



Ex oriente lux

POLONIA CHARKOWA



Nr 3 (125)
2013 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

www.polonia.kharkov.ua

8 marca – Międzynarodowy Dzień Kobiet

*Z okazji Międzynarodowego
Dnia Kobiet,
życzymy Paniom, spełnienia
wszystkich marzeń, zarówno
tych malutkich jak i tych
troszkę większych,
zadowolenia z siebie,
radości życiowej i niech każdy
kolejny dzień przyniesie same
szczęśliwe chwile...
Pamiętając, że świat bez
Kobiet nie miałby sensu,
życzymy Wam ... wspaniałe,
niepowtarzalne Panie,
WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO!*

**Zespół redakcyjny gazety
„Polonia Charkowa”**



W numerze m. in.:

- Papież Franciszek
- Dwóch Polaków w Top-10
- 1000 lat między Dnieprem i Wisłą
- Putin potężniejszy od Obamy?
- Portal MSZ w wersji mobilnej

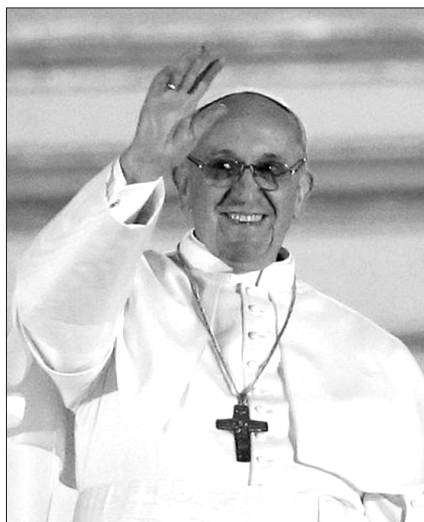
- Ukraińska nagroda dla Maryli Rodowicz
- Uniwersytety polskie – ranking jakości nauczania
- Orbity filologiczne
- Zwyczaje i tradycje wielkanocne
- Kuchnia polska: mazurek wielkanocny

Papież Franciszek

19 marca swój pontyfikat rozpoczął papież Franciszek. – Nie bójmy się dobroci ani wrażliwości, troszczmy się o całe stworzenie i o wszystkich, przede wszystkim najsłabszych – zaapelował w homilii podczas inauguracji swojego pontyfikatu na placu Świętego Piotra. Podkreślił, że zadaniem biskupa Rzymu jest strzec każdej osoby, zwłaszcza najuboższej.

Plac Świętego Piotra wypełnił się już od wczesnych godzin porannych. Wiele osób przyniosło ze sobą powitalne transparenty oraz flagi. Zamiast pancernym papamobile z kuloodpornymi szybami, papież Franciszek wjechał na inauguracyjną mszę św. białym odkrytym jeepem. Zgromadzeni na placu św. Piotra powitali go brawami i okrzykami. Ojciec Święty z uśmiechem pozdrawiał tłumy i błogosławił podawane mu dzieci. W pewnym momencie zszedł z podestu samochodu i podszedł do niepełnosprawnego młodego człowieka. Papież pobłogosławił go i udał się w stronę Bazyliki Watykańskiej. W trakcie przejazdu przez plac św. Piotra papież Franciszek serdecznie witał się z wielojęzycznym tłumem, a wyraz swemu zadowoleniu dawał między innymi wznosząc kciuk w geście „OK”. Z ruchu jego ust można było odczytać, że witał wiernych także mówiąc „ciao”.

Na placu św. Piotra rozpoczęła się msza inaugurująca pontyfikat papieża Franciszka. Papież otrzymał paliusz i pierścień Rybaka, a także przyjął od



kardynałów przysięgę posłuszeństwa. Wraz z Ojcem Świętym mszę koncelebroowało 180 kardynałów i biskupów. Wśród koncelebransów byli patriarchowie katolickich Kościołów wschodnich, a także przełożeni zgromadzeń zakonnych franciszkanów i jezuitów.

Ewangelia została odśpiewana po grecku, w języku oryginalnym Nowego Testamentu.

W homilii wygłoszonej podczas mszy inaugurującej pontyfikat, papież Franciszek po raz kolejny wszystkich zaskoczył. Wcześniej wielokrotnie podkreślano, że papieska homilia inauguracyjna, tradycyjnie uważana jest za prezentację programu pontyfikatu, tymczasem Ojciec Święty w znacznej mierze skoncentrował się na treściach Pisma Świętego oraz zaapelował do wszystkich zajmujących odpowiedzialne stanowiska, a także ludzi dobrej woli o otoczenie opieką stworzenia i Bożego planu wypisanego w naturze tak, aby znaki zniszczenia i śmierci nie towarzyszyły naszemu światu.

Po mszy papież Franciszek spotkał się w bazylice Świętego Piotra z przybyłymi do Watykanu oficjalnymi delegacjami państw i organizacji międzynarodowych, w tym z polską parą prezydencką.

Tuż po zakończeniu inauguracyjnej mszy św. na papieskim Twitterze pojawił się pierwszy „wtorkowy” wpis.

KIM JEST NOWY PAPIEŻ?

Papież Franciszek ma 76 lat. Nowy papież jest prosty i pokorny, a pomimo swoich lat – ma dużo sił psychicznych i duchowych. Jest skromny jak św. Franciszek z Asyżu i konserwatywny. Jak każdy Argentyńczyk, tańczy tango i kocha piłkę. Sam o sobie mówi „papież z końca świata”.

Jorge Mario Bergoglio urodził się w Buenos Aires. Pochodzi z wielodzietnej rodziny – ma czworo rodzeństwa. Jest potomkiem włoskiego imigranta, dlatego mówi biegle po włosku, choć z lekkim hiszpańskim akcentem.

Studia w seminarium rozpoczął po obronie dyplomu z chemii. W 1958 roku wstąpił do zakonu jezuitów, gdzie kontynuował naukę. Święcenia kapłańskie Jorge Bergoglio przyjął w 1969 roku. Był prowincjałem jezuitów w Argentynie. W 1998 roku został mianowany arcybiskupem, mimo, że zawsze starał się unikać wysokich stanowisk. Bergoglio został wyniesiony do godności kardynalskiej w 2001 roku przez papieża Jana Pawła II.

Zamiast korzystać z usług kierowcy, kardynał Bergoglio wolał jeździć autobusem. Sam przygotowywał sobie posiłki.

W 2001 roku udał się do hospicjum dla chorych na AIDS, by umyć ludziom nogi. Taki jest człowiek z „końca świata”, który został papieżem. Nowy papież to człowiek wielkiej pokory i miłości. Dotychczasową posługą dla Kościoła pokazywał, że potrzebującym należy dawać całe serce.

W pierwszym spontanicznym komentarzu tuż po wyborze papieża o. Wojciech Ziółek SJ powiedział, że święty Ignacy Loyola (założyciel jezuitów) nakazując jezuitom ślubowanie szczególnego posłuszeństwa Ojcu Świętemu nie mógł przypuszczać, że jeden z nich zostanie papieżem.

PIERWSZE SPOTKANIA I UROCZYSTOŚCI Z UDZIAŁEM PAPIEŻA FRANCISZKA

20 marca, podczas spotkania z przedstawicielami innych wyznań i religii papież Franciszek zapewnił o swej zdecydowanej woli podążania śladami swych poprzedników drogą dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego. Papież oświadczył: „Chcę to powtórzyć – kościół katolicki świadomy jest wagi, jaką ma krzewienie przyjaźni i poszanowania między mężczyznami i kobietami odmiennych tradycji religijnych”.

Papież mówił też o tym, że „człowiek ma pragnienie Absolutu”. „Nie może wziąć góry wizja, która sprowadza człowieka do tego, co produkuje i co konsumuje”. Wyraził opinię, że to „jedna z najbardziej niebezpiecznych pułapek naszych czasów”.

Przemówienie powitalne podczas audiencji wygłosił ekumeniczny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I. Formalny zwierzchnik prawosławia z wielkim uznaniem wypowiedział się o tym, że Franciszek „wybrał prostotę” jako kryterium swej posługi. Bartłomiej ocenił, że jest to „jasny znak, który napędza nadzieją wiernych i wszystkich ludzi na całym świecie”.

Przed spotkaniem w Sali Klementyńskiej papież przyjął na osobnych audiencjach Bartłomieja I oraz metropolitę Hilariona z Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej.



świętego Piotra na wieczorną mszę w Wielki Czwartek. Gest ten będzie, jak się zauważa, potwierdzeniem kilku wcześniejszych wypowiedzi nowego biskupa Rzymu, który dał wyraźnie do zrozumienia, że troska o najuboższych będzie jednym z najważniejszych fundamentów jego posługi.

22 marca papież Franciszek spotkał się z korpusem dyplomatycznym. Nowy papież wyraził nadzieję na przyjaźń ze strony reprezentowanych przez dyplomatów 180 krajów oraz na podjęcie dialogu z tymi, którzy nie utrzymują relacji z Watykanem. Papież zachęcił do walki z ubóstwem zarówno materialnym, jak i duchowym, wzywał do budowania pokoju i wznoszenia mostów.

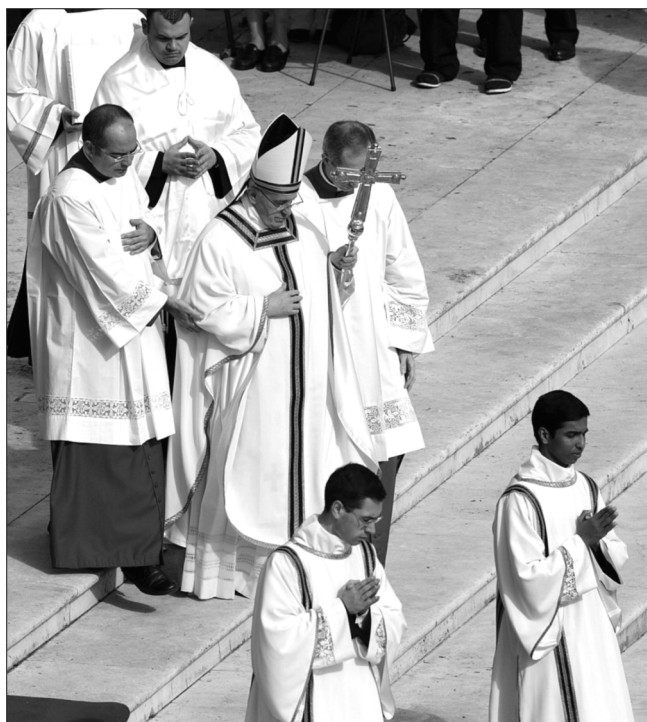
23 marca papież odprawił mszę dla ogrodników i zmiataaczy ulic. Liturgia była sprawowana w kaplicy Domu św. Marty. W liturgii wzięli też udział pracownicy domu św. Marty, siostry pracujące w watykańskim punkcie pomocy biednym oraz w papieskim magazynie, a także te, które prowadzą w Rzymie dom spokojnej starości dla emerytowanych nuncjuszy apostolskich.

250 tysięcy osób, według danych Watykanu, wzięło udział we mszy w Niedzielę Palmową, odprawionej przez papieża Franciszka na placu Świętego Piotra. Mszę poprzedziła procesja, a zamknęła modlitwa Anioł Pański i pierwsze słowa nowego papieża po polsku.

Papież mówił do wiernych: „Nigdy nie bądźcie ludźmi smutnymi: chrześcijanin nigdy nie może być smutny. Nie poddawajcie się zniechęceniu. Nasza radość nie pochodzi z posiadania wielu rzeczy, ale ze spotkania osoby Jezusa”.

Według informacji watykańskiego biura prasowego, papież Franciszek odprawi mszę Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek w zakładzie karnym dla nieletnich w Rzymie. Jest to istotna zmiana w programie uroczystości, inaugurującej Triduum Paschalne.

*Na podstawie inf. agencyjnych
opr. Maria BASZA*



21 marca papież Franciszek zaprosił ubogich z Rzymu na mszę Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek – podały włoskie media. Nowy papież poprosił rzymską Caritas, wspólnotę świętego Idziego i inne organizacje dobroczynne o rozdanie ich podopiecznym trzech tysięcy kart wstępu do bazyliki

Dwóch Polaków w Top-10

W Kijowskim Instytucie Polityki Światowej zaprezentowano coroczny ranking Top-10 ambasadorów. Z pośród światowych dyplomatów na liście znalazło się dwóch przedstawicieli polskiej służby zagranicznej. Wyróżnieni zostali ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Henryk Litwin oraz ambasador Unii Europejskiej na Ukrainie Jan Tombiński. Jan Tombiński został też tegorocznym zwycięzcą.

Raz do roku Kijowski Instytut Polityki Światowej przygotowuje ranking dziesięciu najbardziej efektywnych ambasadorów Ukrainy za granicą oraz zagranicznych ambasadorów na Ukrainie, oceniając ich działalność w poprzednim roku. Lista nominowanych osób typowana jest po wypełnieniu ankiety przez ekspertów i dziennikarzy analizujących prace szefów misji dyplomatycznych. Eksperci proszeni są o wyłonienie z pełnej listy ambasadorów akredytowanych na Ukrainie pięciu osób. Wytypowana pięcioosobowa grupa oceniana jest za swoją działalność według dziesięciostopniowej skali. Im bardziej efektywna była praca ambasadora, tym więcej punktów otrzymuje.

W tym roku pracę dyplomatów oceniało 27 ukraińskich ekspertów zajmujących się analizą i prognozowaniem polityki



Henryk Litwin



Jan Tombiński

międzynarodowej, m.in. Walerij Czałyj, Aliona Hetmanczuk, Wołodymyr Fesenko, Ihor Todorow.

Uzyskując 137 punktów na szczycie rankingu znalazł się Jan Tombiński. Na drugim miejscu jest ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki John F. Tefft (127). Trzecie miejsce zdobył Henryk Litwin ze 103 punktami. Następnie na liście znajdujemy ambasadorów: Gruzji – 95 punktów; Federacji Rosyjskiej – 75 punktów; Republiki Słowackiej – 61 punktów; Królestwa Szwecji – 59 punktów; Niemiec – 43 punkty; Francji – 42 punkty; Finlandii – 37 punktów.

Oleg BORYNIAK



Polsko-Ukraińskie Forum Giełdowe

Dnia 6 marca 2013 r. w Warszawie, na terenie Giełdy Papierów Wartościowych odbyło się Polsko-Ukraińskie Forum Giełdowe. Honorowymi gośćmi tego spotkania byli: Ambasador Ukrainy w Warszawie – prof. Markijan Malskyj, a ze strony polskiej wiceprezes Zarządu Giełdy – Beata Jarosz. Organizatorem Forum była Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza.

W bieżącym roku mija 20 lat od chwili powstania PUIG. Izba staje się najbardziej prężnym i efektywnym tworem gospodarczym, reprezentującym zrzeszonych w niej polskich i ukraińskich przedsiębiorców. Ze strony polskiej kierowana jest przez prezesa Jacka Piechotę, byłego ministra gospodarki, a ze strony ukraińskiej przez Oleksandra Szlapaka, byłego ministra gospodarki i integracji europejskiej Ukrainy. Powodem zorganizowania forum stała się chęć zaprezentowania wzrastającej aktywności 12 ukraińskich spółek na warszawskiej Giełdzie, które uzyskały dokapitalizowanie od inwestorów w wysokości 520 mln euro w formie wyemitowanych przez nie akcji.

Na forum podjęto tematy dotyczące współpracy gospodarczej Polski i Ukrainy – strategia, doświadczenia i perspektywy; polityki finansowej jako instrumentu ożywienia gospodarczego czy program aktywizacji i rozwoju gospodarczego Ukrainy w latach 2013-2014. Wśród moderatorów znaleźli się: Ilija Krawcow – I sekretarz ambasady Ukrainy w RP; Andrzej Dycha – wiceminister gospodarki RP czy Taras Tokarski – radca do spraw handlowych ambasady Ukrainy w Polsce. W tym samym dniu (także na terenie Giełdy Papierów Wartościowych) odbyło się zebranie Rady Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej, na którym dokonano wyboru nowych przedstawicieli na miejsce powstałych wakatów oraz do-

konano zmiany we władzach Izby kierując się potrzebą zwiększenia dynamiki jej działania.

W godzinach wieczornych w hotelu Mercury miała miejsce ceremonia wręczenia po raz pierwszy w historii Izby honorowych nagród – Buławy 2013. Pierwszymi wyróżnionymi zostali między innymi: dr Jan Kulczyk (pierwszy prezes Izby), Michał Sołowow, Taniel Vasadze, przedstawiciele PZU i PKO BP. Gałę wręczenia statuetek i dyplomów uświetnił swoją obecnością wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechociński. Dzień zakończył się bankietem, na którym obecni mieli okazję nawiązać bliższe kontakty.

Włodzimierz BARTKOWIAK

Putin potężniejszy od Obamy?

Prezydent Rosji jest najbardziej wpływowym człowiekiem na świecie – wynika z rankingu magazynu, *Foreign Policy*. Prezydent USA znalazł się w tym zestawieniu dopiero na 5. pozycji! Czy świat ma się bać Władimira Putina? Niekoniecznie...

Zdaniem autorów klasyfikacji „FP”, nie ma globalnego lidera, ponieważ świat się zmienił. Skończyła się supremacja Zachodu, której nic nie zastąpiło. – *Politycy, którzy znaleźli się w rankingu, zajęci są najwyżej regionalnymi problemami i nie interesuje ich wywieranie globalnego wpływu* – uzasadniał brak numeru 1 autor opracowania Ian Bremmer. Ostatecznie uznano, że największe możliwości oddziaływania ma prezydent Rosji, który otrzymał drugie miejsce. – *Putin nie jest już tym politykiem, którym był w przeszłości... Jednak działając w posowieckim systemie, jest jedyną osobą na świecie, która skupiła taką władzę* – przyznał Bremmer.

Na trzecim miejscu znalazł się Ben Bernanke – szef Amerykańskiej Rezerwy Federalnej, który ma taki wpływ na gospodarkę USA, że musi się z nim liczyć cały świat. Czwarta jest Angela Merkel, która zdominowała politykę europejską. Dopiero 5. miejsce zajął Barack Obama. „Mimo że zajmuje się głównie problemami USA i aktywność międzynarodową ograniczył do minimum, jego decyzje wpływają na cały świat” – oceniono.

Szóste przyznano Mario Draghiemu, szefowi Europejskiego Banku Centralnego, bo sprawia on, że „w gospodarce kontynentu wciąż płynie krew”,

na 7. znalazł się Xi Jinping szef Komunistycznej Partii Chin, lider kraju, który rozstrzyga o tempie rozwoju światowej gospodarki. Na 8. miejscu Ajatollah Chamenei – duchowy przywódca Iranu, który decyduje o losach programu atomowego swojego kraju, czyli także o pokoju na świecie, oraz Christine Lagarde – szefowa Międzynarodowego Funduszu Walutowego, bo kierowana przez nią instytucja wpływa na rozwiązywanie problemów świata. Ranking zamyka Abdullah bin Abdul Aziz – król Arabii Saudyjskiej, który decyduje o światowym rynku ropy naftowej.

Mimo pozycji Władimira Putina w rankingu światowe media nie wyrażają obawy przed Rosją. Rosyjska RIA Novosti odnotowała sukces gospodarza Kremla, ale i ona studziła gorące głowy w tamtejszych mediach, które przekonywały, że „FP” uważa Putina za „najbardziej wpływową osobę na świecie”. Potęga prezydenta Rosji nie wynika bowiem z jego znaczenia w skali globalnej. Znamienna jest pozycja Bena Bernankego – szefa banku centralnego USA, który na liście „FP” wyprzedza prezydenta kraju. W Rosji tego nie ma: co zdecyduje Putin, banki wykonują, co świadczy tylko o chorym systemie politycznym.

O tym, że świat jest bardziej skom-

plikowany, niż wynika z pobieżnej lektury artykułu „FP”, świadczy ranking opublikowany miesiąc wcześniej. 5 grudnia 2012 roku swoje zestawienie przedstawił równie szacowny co „FP” magazyn „Forbes”. Liderem został Obama przed Merkel oraz Putinem. W pierwszej dziesiątce znaleźli się też: Bili Gates, Benedykt XVI, Ben Bernanke, Abdullah bin Abdul Aziz, Mario Draghi oraz David Cameron, premier Wielkiej Brytanii. Ajatollah Chamenei (dla „FP” nr 8) był 21., zaś Christine Lagarde (także 8.w „FP”) – 38. W klasyfikacji „Forbesa” brano jednak pod uwagę cztery kryteria: po pierwsze, wpływ na wielkie rzesze ludzi – stąd Benedykt XVI; po drugie, kontrolę środków finansowych – co wprowadziło do rankingu bankierów i biznesmenów; po trzecie, oddziaływanie na wiele sfer życia; po czwarte, aktywne wykorzystywanie swoich możliwości, „co wyniosło na szczyt rosyjskiego autokratę Putina” – wyjaśnił „Forbes”.

I w tym ostatnim zgadzają się autorzy obu zestawień: prezydent Rosji jest potężny systemem, który kontroluje, ale który byłby nie do przyjęcia w demokratycznym świecie.

Krzysztof PASIKOWSKI

Na podst.: *Foreign Policy, Forbes, RIA Novosti*

Portal MSZ w wersji mobilnej

Coraz więcej Polaków korzysta z internetu za pośrednictwem smartfonów i tabletów. Z myślą o nich uruchomiliśmy dziś wersję mobilną portalu msz.gov.pl.

Mobilny serwis internetowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych to uproszczona, szybciej wyświetlająca się wersja portalu msz.gov.pl. Oferuje dostęp do najnowszych wiadomości oraz ostrzeżeń dla podróżujących. Ułatwia też kontakt z MSZ i polskimi ambasadami, konsulatami i stałymi przedstawicielstwami na całym świecie.

Razem z mobilną wersją portalu msz.gov.pl ruszyły mobilne strony pierwszych 10 ambasad RP w: Berlinie, Hadze, Kijowie, Lizbonie, Londynie, Madrycie, Moskwie, Paryżu, Rzymie oraz Waszyngtonie.

Kolejne ponad 300 portali pozostałych polskich placówek dyplomatycznych na całym świecie w wersjach mobilnych ministerstwo będzie uruchamiało etapowo, od przyszłego tygodnia.

1000 lat między Dnieprem i Wisłą

Bezpotomność Kazimierza III Wielkiego i związane z tym osłabienie polskiego administrowania Rusią Halicko-Wołyńską po jego zgonie (5 XI 1370), sprytnie wykorzystali Litwini – szybkimi atakami zbrojnymi odzyskali wszystkie wcześniej utracone ziemie (księstwa: włodzimierskie, bełskie i chełmskie).

Tymczasem, zgodnie z polsko-węgierską umową sukcesyjną, na krakowskim tronie zasiadł Ludwik Węgierski (1326-1382), na pół Polak, jako że jego matką była Elżbieta Łokietkówna, córka Władysława Łokietka. Król ten, na Węgrzech z przydomkiem Wielki, nie cieszył się w Polsce zbyt dużą popularnością, ale doprowadził m.in. do rozwoju handlu i zapobiegł rozpadowi królestwa. W roku 1377 zorganizował zbrojną akcję, w wyniku której Bełz, Chełm i Horodło zostały odebrane Litwinom. Formalnym władcą Rusi został wprowadzony Polak książę Władysław Opolczyk (jako konieczność wynikająca z polsko-węgierskiego kompromisu), jednak kraj został praktycznie opanowany przez Węgrów, którzy osadzili wszędzie swoich starostów. Ziemię włodzimierską i łucką oddano powtórnie litewskiemu księciu Lubartowi, jednakże już jako lennikowi Ludwika. Po śmierci króla Ludwika Węgierskiego (10 IX 1382) i dwuletnim okresie bezkrólewia, królową Polski została córka Ludwika – Jadwiga. I to ona, ledwie z ćwierci krwi Polka, stanęła wiosną 1387r. na czele wyprawy rycerstwa polskiego, której celem była rewindykacja zajętej przez Węgrów Rusi Czerwonej. 8 marca 1387 potwierdziła przywileje dla Lwowa, gwarantując mu prawo składu. Tam też, 26 września 1387 złożył jej hołd lenny hospodar mołdawski Piotr I. W 1397 r. w Inowrocławiu odbyła się zjazd z wielkim mistrzem krzyżackim Konradem von Jungingenem w celu wynegocjowania powrotu do Polski ziemi dobrzyńskiej. Poświęćmy tej wyjątkowej postaci nieco więcej uwagi.

Jadwiga Andegaweńska, urodzona między 3.X. 1373, a 18 lutego 1374 w Budzie, zmarła 17.VII.1399 w Krakowie, była najmłodszą córką Ludwika Węgierskiego i Elżbiety Bośniaczki. Od dzieciństwa przygotowywano ją do pełnienia roli króla, i to wielce oświeconego. Jadwiga wcześniej



Dymitr z Goraja powstrzymuje Jadwigę (obraz Jana Matejki)

posiadła umiejętność czytania, znajomość języków obcych, zamiłowanie do lektury, muzyki, sztuki i nauki. 15 czerwca 1378 została zaręczona z ośmioletnim Wilhelmem z dynastii Habsburgów. Nie był to jednak kontrakt nierozzerwalny. Podpisano zobowiązanie, że strona, która zerwałaby zaręczyny, wypłaci drugiej stronie 200 000 florenów w złocie. Zanim doszło do rozstrzygnięcia matrymonialnych, 2 III 1384 r. na zjeździe szlacheckim w Radomsku obrano Jadwigę Andegaweńską królową Polski. Jesienią 1384 przybyła ona do Krakowa, gdzie 16 października tegoż roku została koronowana na królową Polski. Wobec jej małoletności ster rządów w państwie dzierżyli możnowładcy małopolscy, pozostający w kontakcie z jej matką Elżbietą Bośniaczką.

Kandydaturę Wilhelma Habsburga na męża Jadwigi usilnie popierał książę Władysław Opolczyk, który nawet opanował 24 VIII 1385 zamek wawelski, przygotowując dopełnienie ceremonii małżeństwa. Panowie krakowscy mieli jednak wobec swojej królowej zupełnie inne plany – chcąc związać Polskę z Litwą, ofiarowali polską koronę wielkiemu księciu litewskiemu Władysławowi Jagielle, który miał przyjąć chrzest wraz ze swoim państwem (unia w Krewie 14 sierpnia 1385). Kasztelan krakowski Dobiesław Kurozwęcki przeprowadził austriackiego pretendenta z zamku. Jan Długosz utrzymuje, że zrozpaczona młodzieńka królowa próbowała wówczas wyrwać toporem bramę wawelską, by uciec z miłością swojego życia na Śląsk

(powstrzymać miał ją podskarbi wielki koronny Dymitr z Goraja), jednakże harmonijny związek, jaki stworzyła z Jagiellą, świadczy o innej motywacji jej postępowania niż uczucie do Habsburga.

11 stycznia 1386 w Wołkowysku panowie polscy oznajmili Jagielle, że Jadwiga zgodziła się zostać jego żoną. Królowa odwołała publicznie swoje zaręczyny z Wilhelmem. Jagiełło przybył do Krakowa, gdzie 15.II.1386 przyjął chrzest, a trzy dni później połączył się węzłem małżeńskim z Jadwigą. Podniosła uroczystość ślubna odbyła się w katedrze na Wawelu. Historycy wielokrotnie spekulowali na temat relacji pomiędzy Jadwigą i jej mężem, Władysławem II Jagiellą. Dominuje przekonanie, iż Jadwiga była w tym politycznym związku nieszczęśliwa, ze względu na różnicę wieku, wychowania, kultury itd. Według odmiennej koncepcji, zaprezentowanej ostatnio, Jagiełło był dla Jadwigi raczej postacią ojcowską, a ich współżycie mogło mieć stosunkowo harmonijny charakter.

Królowa Jadwiga skupiła na swoim dworze elitę intelektualną Polski. Zleciła pierwsze w naszej historii tłumaczenie Księgi Psalmów na język polski. Fundowała wiele nowych kościołów oraz uposażała już istniejące klasztory. Opiekowała się szpitalami. W 1397r. założyła bursę dla polskich i litewskich studentów przy Uniwersytecie Karola w Pradze. W tym też roku uzyskała zgodę papieża na utworzenie fakultetu teologii na Akademii Krakowskiej.

22 VI 1399 r. urodziła córkę Elżbietę Bonifację, która zmarła po trzech tygodniach życia. Cztery dni później zmarła rodzicielka (gorączka połogowa). Królowa zapisała w testamencie swój osobisty majątek Akademii Krakowskiej.

Królowa Polski Jadwiga została beatyfikowana (31 V 1979) i kanonizowana (8 VI 1997) przez papieża Jana Pawła II. Święta Jadwiga jest patronką Polaków i apostołką Litwy. Szczególnie czci tę świetlaną postać młodzież akademicka Krakowa, w której tradycji jest poddawanie się pod Jej opiekę podczas sesji egzaminacyjnych, poprzez modlitwę przy grobowcu na Wawelu.

Adam JERSCHINA

Ukraińska nagroda dla Maryli Rodowicz

Piosenkarka Maryla Rodowicz otrzymała ukraińską nagrodę Człowiek Roku w kategorii „Gwiazdne solo”. Artystka odebrała ją osobiście w czasie wielkiej gali w Pałacu Ukraina w Kijowie.

Polska piosenkarka była na Ukrainie ostatni raz pod koniec lat 80. i nie da się ukryć, że w jej głosie słychać chęć powrotu na estrady byłego ZSRR. Maryla Rodowicz mówi, że jest to wielki rynek i – jak słusznie zauważa – Polacy bardzo mało wiedzą o ukraińskich artystach, a Ukraińcy o Polskich, a przecież to właśnie na tym poziomie, kulturalnym, ludzie najlepiej się poznają.

Wręczenie nagrody w Kijowie było okazją, aby Ukraińcy przypomnieli sobie o Maryli Rodowicz. Ostatni raz mogli ją widzieć kilka lat temu w noworocznym koncercie, który był pokazywany w rosyjskiej telewizji. – Nie wiedziałam, że mnie jeszcze pamiętają – mówiła dzień przed uroczystością. I rzeczywiście, nie wszyscy pamiętają panią Marylę. Taki dialog usłyszałem w czasie gali:

– Kto to jest? – dziewczyna pytała swojego chłopaka, czy też męża.

– To Maryla Rodowicz, nie pamiętasz? Kolorowe jarmarki, białe zygarki – zaintonował 35-letni mężczyzna, starając się śpiewać po polsku.

Piosenkarka podziękowała za nagrodę i powiedziała, że Polacy bardzo lubią Ukraińców, nawet mimo tego, że dzień wcześniej ich reprezentacja rozgromiła polską 3:1 w Warszawie. Maryla Rodowicz nie ukrywała, że jest spięta. Jak sama powiedziała na scenie: trzęsą jej się nogi. Mimo to, gwiazda zaśpiewała jedną piosenkę, właśnie tę najbardziej znaną: „Kolorowe jarmarki”. I wtedy Ukraińcy przypomnieli sobie o artyście. Cała sala klaskała w rytm.



Jak czytamy w uzasadnieniu przyznania nagrody, „Maryla Rodowicz to wcielenie pięknej, dumnej, niepodległej Polski, z którą Ukrainę łączą odwieczne więzi wzbogacające oba narody duchowo i kulturowo”. Te więzi chyba w ostatnich latach rzeczywiście szwankują. W ukraińskich mediach obecni są głównie rosyjscy i rosyjskojęzyczni artyści. Nie pamiętam już, kiedy w radiu w Kijowie, słyszałem jakąś polską piosenkę. A wydaje się, że podstawy przyjaźni, nie tej sztucznej, odgórnnej, a właśnie takiej opartej na kulturze popularnej, które powstały w czasie ZSRR / PRL można byłoby wykorzystać. Tylko, czy nie jest już za późno?

Andrzej NOWOGRODZKI

Maryla Rodowicz, właściwie Maria Antonina Rodowicz (ur. 8 grudnia 1945 w Zielonej Górze) – polska piosenkarka, głównie muzyki pop, ale także pop-rock i folk rock. Matka trójki dzieci: Jana Jasińskiego, Katarzyny Jasińskiej i Andrzeja Dużyńskiego.

Jej kariera muzyczna rozpoczęła się na początku lat 60 i trwa nieprzerwanie do dziś.

Maryla Rodowicz wydała ponad 30 płyt, stworzyła m.in. takie znane piosenki jak: „Łatwopalni”, „Małgośka”, „Sing-Sing”, „Kolorowe Jarmarki”,

„Szparka sekretarka”, „Będzie to co musi być”.

Pisali i piszą dla niej najlepsi: Jacek Mikuła, Jan Wołek, Romuald Lipko, Kasia Geartner, Andrzej Sikorowski, Andrzej Zieliński, Seweryn Krajewski oraz Agnieszka Osiecka. Gra sto koncertów rocznie. Przychodzą na nie zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli. Tak samo dobrze bawią się piętnasto- jak i sześćdziesięciolatki, a publiczność nie pozwala jej zejść ze sceny dopóty, dopóki nie zaśpiewa przynajmniej kilku bisów.

Maryla Rodowicz w swoim dorobku

ma ok. 2000 piosenek, ponad 20 płyt polskich, a także po jednej angielskiej, czeskiej, niemieckiej, rosyjskiej.

Płyty Maryli Rodowicz sprzedano łącznie w nakładzie ok. 15 mln sztuk, z czego 10 mln w Rosji. Koncertowała na całym świecie – w Europie, Ameryce, Australii, Azji. Laureatka wielu nagród, uczestniczka wielu festiwali – również poza granicami Polski, m.in. w Oklahomie, Los Angeles, Tulsie, Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich w Krakowie, Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu.

Uniwersytety polskie – ranking jakości nauczania

W lipcu 2012 roku Consejo Superior de Investigaciones Científicas (CSIC), jedna z największych na świecie instytucji zajmujących się badaniami (scen-tometrycznymi), opublikowało ranking jakości nauczania, uprawiania nauki oraz auto-prezentacji niemal wszystkich szkół wyższych na świecie. Obejmuje on 20 745 szkół wyższych ze wszystkich kontynentów. W rankingu tym na uwagę zasługuje parametr oceny szkoły wyższej, nazwany przez twórców badania terminem *excellence*, który odnosi się do dorobku naukowego każdej ujętej na liście rankingowej szkoły wyższej. Wskaźnik ten odnosi się do 10 proc. najczęściej cytowanych artykułów naukowych w danej dziedzinie, jakie ukazały się w sieci. Ponieważ każde poważne czasopismo naukowe publikuje swoje teksty w sieci internetowej, wskaźnik *excellence* jest wiarygodny. Nie jest to w żaden sposób wygórowany wskaźnik, gdyż aby tekst znalazł się wśród 10 proc. najczęściej cytowanych w dyscyplinie przynależnej, na przykład arts and humanities, wystarczy, by tekst był zacytowany na świecie dwa lub trzy razy. naukowy.

Okazuje się, że jedynie 5227 (25,2 proc.) szkół wyższych na świecie posiada zauważalny dorobek w prowadzeniu badań naukowych, zajmują tę samą pozycję – 5228. Oznacza to, że szkoły należące do tej grupy, nieproduktywnych naukowo, są między sobą nieodróżnialne. Pod względem jakości badań naukowych uniwersytety w Czadzie czy Sierra Leone niczym nie różnią się od europejskich czy amerykańskich szkół wyższych znajdujących się na pozycji 5228. Takie szkoły można określić mianem naukowo-bezwartościowych. Oznacza to, że na świecie jest ich prawie 75 proc.

Wśród 5227 szkół wyższych o zauważalnym dorobku naukowym znajdują się szkoły wyższe, których dorobek naukowy można ocenić jako co najmniej przeciętny. Statystycznie ponadprzeciętność jest zazwyczaj estymowana na pierwszą połowę obiektów danej populacji, a więc w tym wypadku mamy na świecie 2613 szkół wyższych kształcących na co najmniej średnim poziomie. Wśród tych szkół można wyodrębnić grupę liderów, czyli ośrodków akademickich prowadzących badania na najwyższym poziomie naukowym. Konwencjonalnie można określić liczbę uniwersyteckich liderów na 1000, co stanowi około 4,8 proc. wszystkich szkół wyższych na świecie.

Jak na tle zaprezentowanej typologii szkół wyższych – tzn. obejmującej: (1) prestiżowe, (2) na co najmniej średnim poziomie naukowym, (3) zauważalne naukowo oraz (4) bezwartościowe naukowo szkoły wyższe – wypadła w rankingu Polska?

W naszym kraju funkcjonuje około 448 szkół wyższych (wraz z autonomicznymi filiami). 64 szkoły wyższe mają zauważalny dorobek naukowy. Oznacza to, że tylko 14 proc. szkół wyższych prowadzi zauważalne, czyli wartościowe poz-



nawczo, badania naukowe. 86 proc. polskich szkół wyższych w ogóle nie para się nauką; są to szkoły bezwartościowe naukowo. Okazuje się, że wśród 64 szkół 50 prowadzi badania naukowe na co najmniej średnim poziomie światowym (nie jest więc pod tym względem źle). Niestety, jedynie 7 szkół (1,5 proc. wszystkich działających w naszym kraju) można zaliczyć do grupy prestiżowych ośrodków naukowych. Jak interpretować takie dane ilościowe?

Jeśli przyjmie się, że bez prowadzenia badań naukowych w zasadzie nie można nauczyć studenta niczego poważnego, gdyż nauczyciel akademicki musi być zdolny do oceny literatury naukowej (a nie doświadczać poważnego, międzynarodowego trudu publikacyjnego, nie rozumie mechanizmów funkcjonowania, w dyskursie dydaktycznym, treści poznawczych) to można stwierdzić, że w 86 proc. polskich szkół wyższych dochodzi do najzwyklejszego „ściemniania”.

Na stronie 18 – lista szkół wyższych w Polsce, w których studenci nie „ściemniani” (w nawiasie podaję miejsce w światowym rankingu z uwagi na wskaźnik *excellence*).

Aby czytelnik mógł sobie „wyobrazić”, co oznaczają poszczególne pozycje w rankingu światowym pod względem indikatora *excellence*, warto dla przykładu podać pozycje rankingowe innych uniwersytetów. Na pozycjach rankingowych mniej więcej od 1500 do 3500 występują dobre afrykańskie uniwersytety; ale nie te najlepsze. Oto przykłady pozycji rankingowych wybranych uniwersytetów afrykańskich: (1) University of Zimbabwe – 1464; (2) Université Cheikh Anta Diop de Dakar (Senegal) – 1764; (3) Mbarara University of Science & Technology (Uganda) – 2275; (4) National University of Science & Technology (Zimbabwe) – 2920. Innymi słowy, polskie szkoły wyższe w swojej znakomitej większości prezentują poziom naukowy porównywalny z najlepszymi szkołami w państwach afrykańskich (z wyjątkiem RPA).

Najbardziej bulwersującym i najbardziej smutnym faktem jest to, że wśród 25 proc. najgorszych szkół wyższych świata Polska należy do grona przodowników. 13 proc. naszych szkół można umieścić na tej „czarnej liście” (mimo że w niektórych z tych szkół wykładają solidnie emerytowani profesorowie i niestety większość z nich jest już „nieczynna naukowo”). Są to szkoły, w których student nie osiąga kompetencji konstytutywnych dla wyższego wykształcenia. Szkoły takie powinny zniknąć z rodzimego akademickiego krajobrazu. Poniżej ich lista (tabela na stronie 19) w porządku od najgorszej szkoły; w nawiasie podaję miejsce w światowym, globalnym rankingu.

Mam nadzieję, że niniejsza *Czarna Lista Szkół Wyższych*

Krysztofiaka przysłuży się studentom w ich racjonalnych wyborach miejsca studiowania. Szkoda studenckich pieniędzy na opłacanie „bezwartościowej ściemy”. Żyjemy w kraju, o którym chcemy myśleć, iż jest nowoczesny. Stać więc nas na porządne szkoły wyższe.

Wojciech KRYSZTOFIAK

Autor jest doktorem hab., prof. US; logik, semiotyk i filozof; autor publikacji naukowych w prestiżowych zachodnich pismach naukowych: „Synthese”, „Axiomathes”, „Husserl Studies”, „Semiotica”; stypendysta: Open Society Institute, The Research Council of Norway; grantowany: Komitet Badań Naukowych, Narodowe Centrum Nauki.

Prestiżowe szkoły wyższe

1. Uniwersytet Jagielloński (457)
2. Uniwersytet Warszawski (477)
3. Politechnika Warszawska (642)
4. Politechnika Wrocławska (780)
5. AGH (906)
6. Uniwersytet Wrocławski (923)
7. Uniwersytet Adama Mickiewicza (928)

Szkoły wyższe na co najmniej średnim światowym poziomie naukowym

8. Warszawski Uniwersytet Medyczny (1028)
9. Uniwersytet Śląski (1034)
10. Uniwersytet Mikołaja Kopernika (1062)
11. Politechnika Gdańska (1074)
12. Uniwersytet Medyczny w Łodzi (1077)
13. Politechnika Poznańska (1091)
14. Gdański Uniwersytet Medyczny (1144)
15. Politechnika Łódzka (1158)
16. Politechnika Śląska w Gliwicach (1213)
17. Uniwersytet Łódzki (1215)
18. Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach (1249)
19. Uniwersytet Medyczny w Poznaniu (1258)
20. UMCS (1291)
21. Uniwersytet Gdański (1300)
22. Akademia Medyczna we Wrocławiu (1409)
23. Uniwersytet Medyczny w Lublinie (1425)
24. Zachodniopomorski Uniwersytet Techniczny (1442)
25. Uniwersytet Medyczny w Białymstoku (1479)
26. Wojskowa Akademia Techniczna (1541)
27. Pomorski Uniwersytet Medyczny (1609)
28. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski (1685)
29. SGGW (1685)
30. Politechnika Białostocka (1784)
31. Politechnika Krakowska (1813)
32. Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu (1858)
33. Uniwersytet Zielonogórski (1878)
34. Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie (1886)
35. Politechnika Rzeszowska (1940)

36. Uniwersytet w Białymstoku (1963)
37. Politechnika Częstochowska (1984)
38. Uniwersytet Szczeciński (1999)
39. Uniwersytet Rzeszowski (2013)
40. Uniwersytet Rolniczy w Krakowie (2127)
41. Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie (2222)
42. Politechnika Opolska (2222)
43. Politechnika Lubelska (2275)
44. Akademia Jana Długosza w Częstochowie (2275)
45. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu (2295)
46. Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Kielcach (2319)
47. Akademia Morska w Gdyni (2360)
48. Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych (2445)
49. Uniwersytet Opolski (2490)

Szkoły wyższe na poziomie światowym poniżej średniego

50. Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu (2594)
51. Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (2736)
52. Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy (2736)
53. KUL (2827)
54. Politechnika Koszalińska (2869)
55. Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu (2920)
56. Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach (2920)
57. SGH (3150)
58. Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej (3150)
59. Politechnika Świętokrzyska w Kielcach (3150)
60. Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej (3235)
61. Politechnika Radomska (3517)
62. Wyższa Szkoła Informatyki Stosowanej i Zarządzania w Warszawie (3517)
63. Akademia Pomorska w Słupsku (3818)
64. Akademia Morska w Szczecinie (425)

Orbity filologiczne



Anita Staszkievicz, Ewa Jaskółowa, Lubow Sergijenko,
Ewa Jędrzejko, Helena Miszczenko

Polikulturowa lingwistyczna kompetencja – jedna z najważniejszych strategii nauczania współczesnego studenta. Na Wydziale Ukraińskim im. H. Kwitki-Osnowjanenka Uniwersytetu Pedagogicznego w Charkowie w celu urozmaicenia metodycznego arsenału niedawno były przeprowadzone unikalne warsztaty poświęcone nauczaniu języka polskiego. Profesorowie Uniwersytetu Śląskiego (m. Katowice) – panie: Ewa Jaskółowa i Ewa Jędrzejko – w specyficznym dialogu ze studentami-polonistami potrafiły stworzyć kreatywną rozmowę kwalifikacyjną, włączyć rozmówców w poszukiwawcze mowne i logiczne asocjatywne pole.

Pani prof. Ewa Jaskółowa zaproponowała studentom temat „Człowiek – czas – pieniądze”. Filozoficznemu poliwariatywnemu traktowaniu zaznaczonych kategorii towarzyszyła aktywizacja przyswajalnej leksyki i włączenie nowych mownych elementów, tworzenie nowych syntaktycznych konstrukcji.

Studenci, w tym studenci pierwszego roku, czuli się filologicznie swobodnie i pewnie dzięki wyraźnie uregulowanym przez prof. Ewę Jaskółową kontaktowym, informacyjnym i pobudzającym funkcjom obcowania.

Wykład „Obrazy kobiety w literaturze i sztuce” w ramach warsztatów językowych wygłosiła prof. Ewa Jędrzejko. Użycie multimedialnych technologii, włączenie do wykładu fragmentów poetyckich utworów, reprodukcja artystycznych obrazów, śledzenie specyfiki traktowania żeńskiej postaci w różnych literaturoznawczych i filozoficznych nurtach i szkołach, osobisty urok lektorki stały się gwarancją sukcesu wykładu prof. Ewy Jędrzejko. Zajęcia zakończyły się oklaskami studentów-polonistów, wdzięcznym słowem dziękana Wydziału Ukraińskiego profesora K. Holoborodka i kwiatami.

Słowa szczerych podziękowań kierujemy pod adresem konsula Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej – Jana Granata i wicekonsul Anity Staszkievicz, kierowniczkę Katedry Ukrainistyki i Lingwodydaktyki prof. dr hab. Heleny Małenko, wykładowczyni języka polskiego Heleny Miszczenko za wszechstronną pomoc w rozwoju i wzmocnieniu ukraińsko-polskich akademickich i kulturalnych związków.

Wasył SAGAN

W okresie poprzedzającym Święta Wielkanocne na zajęciach z języka polskiego młodzież miała okazję poznać wierzenia ludowe, wielkanocne zwyczaje, w tym tak oryginalne jak śmigus-dyngus czy Emaus oraz zapoznać się z wielkanocnym koszykiem. Wiele emocji wzbudziła jego zawartość: cukrowe baranki, zajączki, kurczaki, a także piśranki. Z uwagą śledzono rosnącą z dnia na dzień rzeżuchę, roślinę służącą do dekoracji wielkanocnego stołu.

W Poniedziałek Wielkanocny studenci mieli możliwość wypróbowania dyngusówek plastikowych pojemniczków w kształcie jajek, rybek, służących do oblewania się wodą. Była też okazja, by porównać wielkanocne zwyczaje w kościołach: katolickim i prawosławnym.

Krystyna FURS

Foto Katarzyna Chodakowa

Wielkanoc w Domu Polonii



Radosnych Świąt Wielkanocnych!



*O nocy, coś prowadziła,
Nocy, ty miłsza nad jutrznię różaną!
Św. Jan od Krzyża*

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy, składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia, radości, smacznego jajka, mokrego dyngusa, mnóstwo wiosennego słońca oraz samych sukcesów w pracy i w życiu osobistym.

Największa tajemnica świata chrześcijańskiego dokonana przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa dzieje się w nocy. Niech ta Wielka Noc stanie się dla nas początkiem wiary w miłość – dla wierzących – objawieniem miłości Boga, dla poszukujących odpowiedzi – wypełnieniem brakujących elementów, dla niewierzących – nocą odrodzenia nowego życia.

Zwyczaje i tradycje wielkanocne

WIELKANOC to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie upamiętniające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa – początkowo w dniu żydowskiej Paschy, a od soboru w Nicei (325) w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca.

Wielkanocne obchody rozpoczyna poranna procesja i msza, w Kościele katolickim zwana rezurekcją, w prawosławnym – jutrznią. Wielkanoc kończy okres Wielkiego Postu i poprzedzający ją Wielki Tydzień. To czas radości (symbolizuje ją biały kolor szat liturgicznych).

Święta Wielkanocne mają bogatą tradycję. Są niezwykle barwne, towarzyszy im wiele obrzędów. Po wielkim poście – kiedyś bardzo ściśle przestrzegany – ludzie z niecierpliwością czekali na odmianę. O wielu wielkanocnych obyczajach pamiętamy także dzisiaj. Dzięki nim świąteczne dni są bardziej radosne.

Dawną tradycją kościoła katolickiego jest święcenie pokarmów podczas porannej mszy w Wielką Sobotę. Dobór produktów żywnościowych w koszyku nigdy nie był przypadkowy. Każdy symbolizuje co innego. Koszyk wielkanocny tradycyjnie przyozdobiony jest gałązkami borówki oraz koronkowymi serwetkami. Co powinno się znaleźć w koszyku wielkanocnym?

Chleb lub Pascha – dawniej zamiast chleba święcono wyjącznie Paschę (Paskę). Pascha to wypiek złożony z mąki (pszennej, żytniej lub gryczanej), drożdży (lub zakwasu), imbiru, liści bobkowych i szafranu. Wypiek ten można udekorować krzyżem lub koroną cierniową wykonaną z np. gałązek. Zwyczajowo pascha miała kształt okrągły. Pascha jest symbolem Chrystusa jako chleba życia.

Jajka wielkanocne – kolorowe pisanki, wydmuszki, kraszanki, wyklejanki itp. Jajko jest symbolem początku, nowego życia, narodzin oraz zmartwychwstania.

Sól, pieprz – sól jest symbolem trwałości, nieśmiertelności oraz ochrony życia ludzkiego (osobistego i społecznego) od rozkładu i popsucia. Tak jak sól zabezpiecza pokarmy, które ludzie spożywają, tak też zabezpiecza zdrowie duchowe ludziom oraz całemu społeczeństwu. Sól jest również symbolem gościnności oraz przymierza między człowiekiem a Bogiem. Soli przypisuje się również właściwości lecznicze, zatem jest ona również symbolem nawrócenia oraz oczyszczenia serca.

Wędlina – szynka, kiełbasa. Mięso oraz wędliny są symbolem dobrobytu, dostatku.

Ser – jest symbolem przyjaźni między człowiekiem a zwierzętami domowymi.

Chrzan – Kiedyś rozpoczynano śniadanie wielkanocne od zjedzenia całej łaski chrzanu, po to aby ustrzec się od bólu zębów oraz dolegliwości żołądkowych. Chrzan jest symbolem pokonania goryczy męki Chrystusa.



Babka wielkanocna – jest symbolem umiejętności oraz doskonałości. Tradycyjnie powinien być to wypiek własny a nie kupiony.

Baranek albo króliczek wielkanocny (z masła, ciasta, cukru, czekolady, gipsu)

Baranek wielkanocny jest on symbolem Baranka Bożego, ofiary. Chrystus umarł na krzyżu za grzechy ludzi. Swoją śmierć przyjął pokornie jak baranek. Stąd też w Chrystusie dopatrujemy prawdziwego baranka wielkanocnego.

Woda – jest symbolem Ducha Świętego. Duch Święty obmywa nas z win grzechu. Woda zatem jest symbolem nowego narodzenia człowieka oraz życia.

Palma wielkanocna – lub zastępująca ją gałązka wierzbowy – tradycyjny symbol Niedzieli Palmowej. Na pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy w Kościele katolickim obchodzona jest Niedziela Palmowa, z którą wiąże się zwyczaj święcenia palm, znany w Polsce od średniowiecza.

Tradycyjne palmy wielkanocne przygotowuje się z gałązek wierzby, która w symbolice kościoła jest znakiem zmartwychwstania i nieśmiertelności duszy. Obok wierzby używano również gałązek malin i porzeczek. Ścinano je w Środę Popielcową i przechowywano w naczyniu z wodą, aby puściły pąki na Niedzielę Palmową. W trzpień palmy wplatanano również bukszan, barwinek, borówkę, cis, widłak.

W Wielką Sobotę palmy są palone, a popiół z nich jest używany w następnym roku, kiedy w Środę popielcową ksiądz naczy wiernym głowy popiołem.

Tradycja wykonywania palm szczególnie zachowała się na Kurpiach w miejscowości tyse w parafiach Gminy Zbójna i w wielu gminach sąsiednich oraz w Małopolsce w Lipnicy Murowanej i w Rabce.

Z palmami wielkanocnymi wiąże się wiele ludowych zwyczajów i wierzeń:

- poświęcona palma chroni ludzi, zwierzęta, domy, pola przed czarami, ogniem i wszelkim złem;
- połykanie bazi zapobiega bólowi gardła i głowy, a sproszkowane kotki dodawane do naparów z ziół mają moc uzdrawiającą;
- bazie z poświęconej palmy zmieszane z ziarnem siewnym podłożone pod pierwszą zaoraną skibę zapewnią urodzaj;
- krzyżyki z palmowych gałązek zatknięte w ziemię bronią pola przed gradobiciem i burzami;
- poświęcone palmy wystawiane podczas burzy w oknie chronią dom przed piorunem;
- poświęconą palmą należy pokropić rodzinę, co zabezpieczy ją przed chorobami i głodem;
- uderzenie dzieci wityką z palmy zapewnia zdrowie;
- wysoka palma przyniesie jej twórcy długie i szczęśliwe życie;



– piękna palma sprawi, że dzieci będą dorodne.

Siuda Baba – dawny zwyczaj ludowy obchodzony w Poniedziałek wielkanocny.

Tradycja ta nawiązuje do wiosennych obrzędów słowiańskich i ma swe źródło w legendzie o pogańskiej świątyni na Lednicy koło Wieliczki. Kapłanka, która strzegła w niej ognia, wychodziła raz do roku na wiosnę w poszukiwaniu następczyni. Wybrana przez nią dziewczyna nie mogła się wyku-

pić. Siuda Baba jest czarna od sadzy, bo przez cały rok pilnowania ognia nie wolno jej było się myć.

Zwyczaj ten obecnie zachował się jedynie w okolicach Krakowa, tradycyjnie co roku widowisko Siudej jest wystawiane w Poniedziałek wielkanocny we wsi Lednica Górna koło Wieliczki. Siuda Baba to mężczyzna przebrany za usmoloną, niechlujną kobietę w podartym ubraniu. Nosi duży krzyż w dłoni, na szyi sznury koralów z kasztanów lub ziemniaków, na plecach duży kosz owinięty płachtą, a w ręce bat unurzany w sadzy. Chodzi od domu do domu w towarzystwie Cygana (kominarza?) oraz grupy Krakowiaków w ludowych strojach. Najpierw Krakowiacy odśpiewują piosenkę, a pod jej koniec wchodzi Siuda Baba z Cyganem i czernią twarz i ręce domowników czarną mazią z sadzy.

Pucheroki (puchery, pueri, z łac. puer znaczy chłopiec) to zwyczaj obchodzony w Niedzielę Palmową w Krakowie i okolicach.

Zwyczaj ten wywodzi się z dawnych kwest żaków krakowskich. Wczesnym rankiem w Palmową Niedzielę przebrani chłopcy chodzą po domach. Ubrani w kozuchy odwrócone futrem na wierzch, na głowach noszą wysokie, stożkowate czapki z kolorowej bibuły, twarze smolą sadzą. W pasie związani są powróstami. W jednej ręce mają koszyk z sieczką, w drugiej – drewniany młotek z długą rękojeścią, oplecioną bibułą.

Śpiewając, życząc świąt Zmartwychwstania Pańskiego, wygłaszają oracje, które łączą w sobie elementy dawnych pieśni wielkopostnych. Jednocześnie obchodzą izbę dookoła, stukając o podłogę laskami pucherskimi (w kształcie młotków lub siekier)

Świąteczne porządki – przed Wielkanocą robimy wielkie świąteczne porządki nie tylko po to, by mieszkanie lśniło czystością. Porządki mają także symboliczne znaczenie – wymiatamy z mieszkania zimę, a wraz z nią wszelkie zło i choroby.

Topienie Judasza – kolejnym ważnym dniem Wielkiego Tygodnia jest Wielka Środa. Młodzież, zwłaszcza chłopcy, topili tego dnia Judasza. Ze słomy i starych ubrań robiono wielką kukłę, którą następnie wleczono na łańcuchach po całej okolicy. Przy drodze ustawiali się gapie, którzy okładali kukłę kijami. Na koniec wrzucano „zdraycę” do stawu lub bagienka. Wymierzanej w ten sposób sprawiedliwości stawoło się zadość.

Wielkie grzechotanie – kiedy milkły kościelne dzwony, rozlegał się dźwięk kołatek. Obyczaj ten był okazją do urządzania psot. Młodzież biegała po mieście z grzechotkami, hałasując i strasząc przechodniów. Do dziś zachował się zwyczaj obdarowywania dzieci w Wielkim Tygodniu grzechotkami.

Pogrzeb żuru – ostatnie dwa dni postu były wielkim przygotowaniem do święta. W te dni robiono „pogrzeb żuru” – potrawy spożywanej przez cały post. Kiedy więc zbliżał się czas radości i zabawy, sagany żuru wylewano na ziemię.

Wieszanie śledzia – w równie widowiskowy sposób rozstawano się też ze śledziem – kolejnym symbolem wielkiego postu. Z wielką radością i satysfakcją „wieszano” go, czyli przybijano rybę do drzewa. W ten sposób karano śledzia za to, że przez sześć niedziel „wyganiał” z jadłospisu mięso.

Specjalnie dla dziewcząt – uwaga dziewczyny, – jeżeli

w Wielką Sobotę obmyjecie twarz w wodzie, w której gotowały się jajka na święconkę, to znikną piegi i inne mankamenty urody!

Śmigus-dyngus (znany także jako: Poniedziałek wielkanocny, lany poniedziałek, polewany lub oblewany, gwarowo jako oblaniec) – zwyczaj, pierwotnie słowiański, a wtórnie związany z Poniedziałkiem wielkanocnym.

Śmigus polegał na symbolicznym biciu witek wierzby lub palmami po nogach i wzajemnym oblewaniu się wodą, co symbolizowało wiosenne oczyszczenie z brudu i chorób, a w późniejszym czasie także i z grzechu. Na śmigus nałożył się zwyczaj dyngusowania (dyngowanie), dający możliwość wykupienia się pisankami od podwójnego lania. Nie wiadomo, kiedy te dwa obyczaje się połączyły.

Szukanie zajączka – wyrazem wielkanocnej radości rodziny może być po zakończeniu śniadania, wspólna zabawa – zwana szukaniem zajączka, czyli małej niespodzianki dla każdego.

Oblewanka w Polsce



W Poniedziałek wielkanocny ma miejsce zwyczaj znany jako lany poniedziałek, polewany lub oblewany, śmigus-dyngus – wzajemne oblewanie się. Zwyczaj ten kultywowany jest u ludów azjatyckich i przeszedł drogą powinowactwa między plemiona Słowian – z głębi Azji nad brzegi Wisły, gdzie Słowianie wiosną obchodzili początek roku i topili Marzannę, uśmiercali zimę. Religia chrześcijańska oblewanie przywiązała do wiosennego święta –

Wielkanocy i drugiego dnia Świąt mamy oblewany poniedziałek.

Nawet ziemie ruskie nie pozostały poza tym polskim zwyczajem. Jak wiadomo miasta zaludnione były licznie przez niemieckich przybyszów, od których przejmowali liczne nazwy i terminy. Tak z niemiecka oblewankę nazwano dyngusem lub śmigusem. Obok przyjęły się też polskie nazwy – oblewanki, lejki, polewanki. Pomiędzy dyngusem i śmigusem była pewna róż-

nica: dyngus – to wędrówka chłopców po domach i zbieranie święconego do kociołków, a śmigus – to polewanie wodą, śmiganie palmą lub pręcikiem. Chłopców zwano śmiguśnikami, a ich leszczynowe, wierzbowe czy brzoźowe różgi – śmiguśnicami. Śpiewano przy tym piosenkę:

*Przyszliśmy tu po śmigusie
Ale nas też nie opuście
Placków, jajek nie żałujcie
Bo jak nic nie dostaniemy
Wszystkie garnki potłuczemy.*

Oblewano się tak, że wszystko wyglądało jak po potopie.

Porównywać dawną oblewankę z delikatnym flakonikiem wody kolońskiej, cóż to za różnica, a dowód, że w najwyższym polorze musi się zatrzeć szorstkie cechy starego obyczaju.

Mniemano również, że środek ten sprowadzi pożądany deszcz i ochroni przed kataklizmem suszy w ciągu lata.

O polskim śmigusie mówi stare przysłowie: „Od Wielkiej Nocy do Zielonych Świątek można dać śmigus i w piątek”.

Stefania ŁABAZIEWICZ

Chrystus zmartwychwstan jest!

Staropolskie pieśni wielkanocne zajmują szczególne miejsce w dziejach polskiej religijnej twórczości pieśniowej. Były to najwcześniejsze śpiewy w języku polskim, dopuszczone do wykonywania podczas łacińskiej liturgii.

Jeszcze w średniowieczu, w XV wieku pieśni wielkanocne zaczęły uzyskiwać samodzielne miejsce w obrzędach rezurekcyjnych, a zatem język polski zaczynał odtąd towarzyszyć w liturgii językowi łacińskiemu. Jako genezę powstania ich tekstów możemy uznać pisane najpierw po łacinie wstawki (tzw. tropy i sekwencje), które dodawano do podstawowego tekstu liturgicznego, stanowiące rozwinięcie zawartej w nim myśli. Tego rodzaju teksty śpiewane – rozwijające myśl zawartą w liturgii, były w Polsce w wieku XVI niezwykle popularne i powszechne. Sporządzona w końcu XVI w. księga określająca normy liturgiczne na ziemiach polskich – „Agenda gnieźnieńska” z 1591 roku – zawierała także zapis wcześniej powstałej średniowiecznej pieśni Chrystus zmartwychwstan jest.

*Chrystus zmartwychwstan jest,
Nam na przykład dan jest,
Iż mamy z martwych powstać,
Z Panem Bogiem królować. Alleluja!*

*Leżał trzy dni w grobie,
Dał bok przebić sobie.
Bok, ręce, nogi obie,
Na zbawienie tobie. Alleluja!*

*Trzy Maryje poszły,
Drogię maści niosły.
Chciały Chrysta pomazać,
Jemu cześć i chwałę dać. Alleluja!*

Jest to najstarsza datowana polska pieśń wielkanocna i zarazem najdawniejsza polska pieśń kościelna. Powiązana jest ściśle z obrzędami rezurekcyjnymi. Początkowe jej zwrotki są przekładem trzeciej strofy utworu (tropu) łacińskiego. Melodia pochodzi z gregoriańskiej sekwencji Victimae paschali laudes („Niech w święto radosne”) i znana była już wcześniej na terenie Niemiec i Czech.

W dawnych wiekach w Polsce pieśń



Chrystus zmartwychwstan jest wykonywano podczas procesji rezurekcyjnej na przemian ze strofami łacińskiej sekwencji Victimae paschali laudes. Według opisu zamieszczonego w księdze Stella chori Plocensis, pochodzącej z lat 1360–70 „śpiewano pieśni na przemian: lud zwrotek po polsku, kler po łacinie zwrotek sekwencji”.

*Przez Twoje święte
Zmartwychpowstanie,
Boży Synu, odpuść nam nasze
zgrzeszenie;
wierzemy, iżś zmartwychpowstał,
żywoteś nasz naprawił, śmierci
wiecznej nas zbawił,
Twoją świętą moc zjawił.*

Jest to utwór wielkanocny uważany za najstarszą rdzennie polską pieśń wielkanocną. Melodia wywodzi się z łacińskiego hymnu bożonarodzeniowego (sic!). Najstarszy zapis pierwszego wersu zawiera księga liturgiczna z 1368 r. (Ordinale Plocense). W Tabulaturze (zbiór utworów instrumentalnych) Jana z Lublina z ok. 1540 r. znajduje się jej organowe opracowanie.

Pieśń ta była wykonywana po każdej strofie łacińskiego hymnu Salve festa dies (śpiewanego przed rozpoczęciem sumy niedzielnej). Informuje nas o tym mszał gnieźnieński (z 1523 r.). Śpiewano ją podczas całego okresu wielkanocnego, zmieniając odpowiednio wyraz „Zmartwychwstanie” na „Wniebowstąpienie” lub „Ducha zesłanie”.

*Wesoły nam dzień dziś nastał,
Którego z nas każdy żądał:*

*Tego dnia Chrystus zmartwychwstał,
Alleluja, Alleluja!*

*Król niebieski k`nam zawitał,
Jako śliczny kwiat zakwitał:
Po śmierci się nam pokazał.
Alleluja, Alleluja!*

*Piekierne mocy zwojował,
Nieprzyjacieł podeptał,
Nad nędznymi się zlitował.
Alleluja, Alleluja!*

Jest to najpowszechniej znana staropolska pieśń wielkanocna (obok pieśni Chrystus zmartwychwstan jest). Pochodzi z epoki baroku, z wieku XVII, a swój pierwowzór posiada w starszej pieśni o podobnym początku (incipicie). Melodia pieśni znana była wcześniej w katolickich krajach niemieckojęzycznych. Pieśń ta ma wyjątkowo wiele wariantów rytmicznych i melodycznych – pierwotnie była zapisana i śpiewana wyłącznie w metrum trójdzielnym (na trzy – i tak jest śpiewana do tej pory np. w Wilnie – tak ją też tam zapisał Stanisław Moniuszko), w innych miastach polscy wierni wykonują ją na różne sposoby – w metrum parzyorgany lwowskiej katedry (na cztery – np. w Warszawie) lub we Lwowie – na obydwie sposoby (z których do bardziej tradycyjnych należy zdecydowanie śpiew na trzy).

Staropolskie pieśni wielkanocne, przez pokolenia wykonywane i pielęgnowane, tworzą lokalną tradycję, świadczącą o wyjątkowo wczesnym zrośnięciu obrzędów katolickich z polską kulturą. Ich dostojne melodie, połączone ze staropolskim, pełnym uroku archaicznym nierzadko tekstem, budzą refleksję o nieprzemijalności pewnych prawd – tak jak w przypadku wielu modlitw (Ojciec Nasz) – które pomimo archaicznego języka do dziś nic nie tracą w swej wymowie.

Michał PIEKARSKI



Prawdziwa kobieta

Nigdy nie ma:

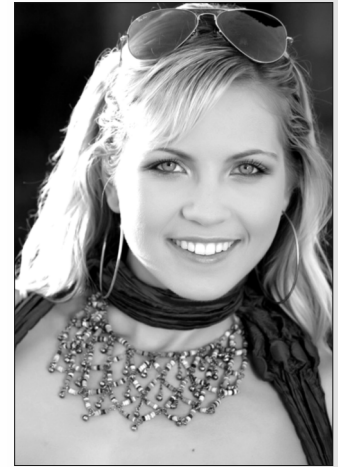
1. Czasu
2. Pieniędzy
3. W co się ubrać

Zawsze ma:

1. Rację
2. Genialne dzieci
3. Męża idiotę

Z niczego potrafi zrobić:

1. Sałatkę
2. Zupę
3. Awanturę



* * *

Piękna kobieta to:

- a) raj dla oczu,
- b) piekło dla duszy,
- c) czyściciel portfela.

* * *

Rozmawiają dwie gwiazdy filmowe:

– Ogarnia mnie przerażenie na samą myśl o pięćdziesiątce...

– Moja droga, a co ci się wtedy przydarzyło?!

* * *

Wróżka mówi do klientki:

– Mąż panią zdradza.

– Chyba musiała pani odwrotnie rozłożyć karty.

* * *

Panna Ziuta zawsze spóźnia się do pracy. Któregoś dnia wzywa ją dyrektor.

– Czy pani wie, o której zaczynamy pracę?

– Skąd mam wiedzieć? Kiedykolwiek przyjdę wszyscy już pracują.

* * *

Elegancko ubraną panią zaczepia żebrak prosząc o pomoc finansową:

– Od kilku dni nic nie jadłem...

– Mój Boże - mów pani z zazdrością - Chciałabym mieć tak silną wolę ...

* * *

Szaleje pożar. Małżeństwo wybiega z płonącego budynku. Żona mówi do męża:

– Wiesz, Zdzisiek, po raz pierwszy od 15 lat wychodzimy gdzieś razem.

* * *

– Kochanie, przecież cię prosiłem, żebyś mi ugotowała jajka na miękko, a te są twarde.

– To ja już nie wiem, gotowałam prawie pół godziny i ciągle twarde?

* * *

Mąż wraca do domu i widzi, że żona pakuje walizkę.

– Gdzie się wybierasz?

– Do Londynu. Przeczytałam, że za to, co ja tu robię za darmo, w Londynie dziewczyna dostaje 200 funtów!!!

Po chwili żona widzi, że i mąż się pakuje:

– A Ty gdzie?

– Ja też do Londynu. Chcę zobaczyć, jak tam przeżyjesz za 400 funtów rocznie.

* * *

Urzędnik tłumaczy swej żonie późny powrót z pracy:

– Koledzy zrobili mi głupi dowcip. Nie obudzili mnie dziś jak wychodzili z biura.

* * *

Mówi brudas do brudas:

– Jak jeszcze raz będziesz wbijał gwoździe moimi skarpetkami, to Ci połamię prześcieradło.

* * *

– Chciałem zamówić dla żony tort urodzinowy.

– Ile świeczek?

– 26, jak zwykle.

* * *

Kto jest najlepszym matematykiem?

Kobieta. Dodaje sobie urody, odejmuje lat, dzieci mnoży, dzieli łóżko.

Mazurek wielkanocny serowo-czekoladowy

Składniki:

CIASTO:

- 30 dag mąki pszennej,
- 25 dag margaryny,
- 10 dag cukru pudru,
- 2 żółtka.

MASA:

- 1/2 kg twarogu,
- 25 dag cukru,
- sok z cytryny,
- 2 białka,
- łyżeczka aromatu migdałowego.

POLEWA:

- 5 dag cukru,
- 15 dag mlecznej czekolady,
- 3 łyżki mleka.



Przygotowanie:

Z podanych składników zagnieść gładkie ciasto. Zawinąć w folię spożywczą i na 20 min włożyć do zamrażalnika. Następnie rozwałkować, przełożyć na natłuszczoną blaszkę o wym. 26x36cm.

Ciasto ponakłuwać widelcem. Piec 20 min. w temp. 180st.

Ser zemleć, utrzeć go z cukrem, olejkim i sokiem z cytryny. Dodać pianę z białek. Rozsmarować na podpieczonym spodzie, piec 35 min. w temp. 180st.

Mleko z cukrem podgrzać. Dodać połamana czekoladę, rozpuścić. Polać ciasto. Dowolnie udekorować.

www.polonia.kharkov.ua



POLONIA
CHARKOWA

Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red. naczelny),
Helena Murawiowa (red. wykonawczy,
opracowanie komputerowe),
Józefa Czernijenko, Krystyna Furs.

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m.125
Tel./fax. +38 (057) 336 65 73

Dla korespondencji: Ukraina 61202 Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
E-mail: poloniacharkowa@gmail.com

Redakcja pracuje na zasadach społecznych. Redakcja dziękuje

Senatowi RP i Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie" za pokrycie kosztów druku i papieru oraz wyposażenia technicznego

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України за № 816, серія ЖК